

Stanisław Fita

Między Lwowem a Wrocławiem

Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza 21, 115-128

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Z HISTORII TOWARZYSTWA

Stanisław Fita

MIĘDZY LWOWEM A WROCŁAWIEM

Listy Romana Pilata do Władysława Nehringa

Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza od początku istnienia starało się skupić wokół realizacji swych planów grono najwybitniejszych uczonych — znawców i badaczy twórczości Adama Mickiewicza oraz epoki romantyzmu. Toteż obok licznej grupy polonistów lwowskich, i mniej licznej — krakowskich, na listach członków znajdują się nazwiska Piotra Chmielowskiego z Warszawy, Włodzimierza Spasowicza z Petersburga, Aleksandra Brücknera z Berlina i innych. Jest wśród nich Władysław Nehring, wybitny sławista, profesor Uniwersytetu Wrocławskiego.

Od stycznia 1887 r. był on członkiem Towarzystwa Mickiewiczowskiego we Lwowie i przez szereg lat czynnie uczestniczył w jego poczynaniach naukowych: współpracował z „Pamiętnikiem Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza” zamieszczając w nim rozprawy i recenzje, wziął udział w opracowaniu krytycznej edycji *Dzieł Adama Mickiewicza*, choć tu nie zrealizował wszystkich swoich zamierzeń i zamówień Towarzystwa. Całymi latami ciągnęła się skomplikowana sprawa wydania paryskich wykładów o literaturze słowiańskiej: Nehring szczegółowo opracował koncepcję tego wydania, gromadził materiały, zachowane przekazy tekstów prelekcji, ustalał charakter komentarza. Niestety, różne trudności — zarówno merytoryczne jak też organizacyjne i finansowe — uniemożliwiły realizację tego ambitnego przedsięwzięcia. Trwałym wkładem wrocławskiego profesora w przygotowanie tej edycji był opracowany przezeń *Konrad Wallenrod* w tomie III *Dzieł Mickiewicza* (Lwów 1893).

Profesor Nehring, z pochodzenia Wielkopolanin, studiował na uniwersytetach we Wrocławiu i Dreźnie, był inicjatorem i założycielem Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego słuchaczy Uniwersytetu Wrocławskiego, a przez prawie czterdzieści lat był profesorem filologii słowiańskiej w tej uczelni, gdzie zdobył sobie wielki autorytet jako uczony, nauczyciel i obywatel. Jego wrocławski uczeń, Ignacy Chrzanowski, tak napisał we

wspomnieniu pośmiertnym o swym profesorze: „[...] Nehring był nie tylko znakomitym uczonym, ale i znakomitym obywatelem polskim. Kochał gorąco kraj rodzinny i dlatego to właśnie katedrę wrocławską poczytywał za placówkę nie tylko naukową, ale i narodową [...] Nehring [...] zawsze był apostołem c z y s t e j nauki; ale, rozumiejąc, że jednym z najpotężniejszych czynników życia narodowego jest czysta nauka w ogóle, a cóż dopiero nauka, której przedmiotem jest życie narodu — pod postacią czy to języka, czy literatury, czy innych czynów, — z tym żywszą gorliwością i z zapalem tym gorętszym krzewił tę właśnie naukę wśród młodzieży, rozbudzając w niej tym sposobem i utrwalając uczucia narodowe”¹.

Również jego prace badawcze, w tym studia nad Mickiewiczem, wpływały z tych samych pobudek i należą — pośrednio — do jego dorobku „pracy narodowej”. W ówczesnych warunkach nie była to praca łatwa. Nie było na miejscu wielu tekstów Mickiewicza, nie mówiąc o innych materiałach. Nehring, przygotowując swoje prace wymagające rozbudowanej podstawy źródłowej, prowadził rozległą korespondencję z innymi uczonymi, z bibliotekami, archiwami i księgarniami, sprowadzał potrzebne książki z Poznania, Lwowa, Rapperswilu.

Świadectwem twórczego trudu Nehringa jest także, zachowana w skromnej tylko części, jego korespondencja. Przechowywana najpierw przez córkę, później przez innych życzliwych ludzi, trafiła wreszcie do zbiorów Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego. Po raz pierwszy przekazał informację o tym „archiwum” Tadeusz Mikulski, który zaraz po ostatniej wojnie zaczął tropić wszystkie ślady polskiej i słowiańskiej przeszłości kulturalnej miasta nad Odrą². Do najciekawszych fragmentów tej korespondencji należy zespół 10 listów Romana Pilata, dotyczących wyłącznie spraw Mickiewiczowskiego Towarzystwa: wydawnictwa „Pamiętnika”, zasad krytycznego wydania *Dzieł* i innych nowin z życia lwowskiego środowiska.

Zachowały się również bruliony 4 odpowiedzi Nehringa, których wszakże nie warto publikować, gdyż wiadomo o istnieniu jeszcze obszerniejszego zespołu 34 listów Władysława Nehringa do Romana Pilata z lat 1879 - 1897, przechowywanych w zbiorach dawnego Ossolineum (obecnie Lwowska Biblioteka Naukowa Akademii Nauk USSR) we Lwowie. Wiele z nich dotyczy spraw związanych z pracami Towarzystwa Literackiego, jego wydawnictwami a także różnych szczegółów warsztatu filologicznego niedoszłego wydawcy *Kursu literatury słowiańskiej*³.

Stanowią one — jak się zdaje — ciekawą kartę z dziejów nowożytniej filologii i z tego powodu zasługują na baczną uwagę. Słusznie bowiem napisał kiedyś Tadeusz Mikulski:

„Powinowactwa pracowni uniwersyteckich Władysława Nehringa we Wrocławiu i Romana Pilata we Lwowie były tak bliskie, że wiązały oba środowiska w sposób naturalny. Związki naukowe między filologią wrocławską i lwowską mogą stanowić interesujący przedmiot do badań szczegółowych. Niewątpliwie nowożytna formacja historii literatury, jako nauki, powstała w okresie pozytywizmu na osi Wrocław—Lwów...”⁴

Przypisy

¹ I. Chrzanowski, *Władysław Nehring. Wspomnienie pośmiertne*. [W tomie:] *O literaturze polskiej*. Warszawa 1971, s. 480 - 481.

² T. Mikulski, *Z papierów Władysława Nehringa w: Temat Wrocław. Szkice śląskie*. Wybrał i wstępem opatrzył B. Zakrzewski. Wrocław 1961.

³ Informację o tych listach, przechowywanych we wspomnianej bibliotece pod sygn. 6425/I, zawdzięczam p. mgr Marii Bokszczanin.

⁴ T. M[ikulski], *Post scriptum* w: W. Hahn, *Władysław Nehring w ostatnich latach życia*. Wrocław 1947 (Odb. z „Sobótki”), s. 12.

1

Lwów, 13/I 1887

Szanowny Panie Kolego!

Dziękuję serdecznie za życzliwą odpowiedź i ośmielam się w imieniu Wydziału Towarzystwa prosić Szan. Pana Kolegę, abyś zechciał do „Pamiętnika”, który mamy zamiar wydać w bieżącym roku, napisać jaką rozprawę traktującą o Mickiewiczu lub przynajmniej podjął się recenzji dzieła Chmielowskiego *A[dam] Mickiewicz*, Warsz[awa] i Krak[ów] 1836.¹

Wymieniony „Pamiętnik” będzie wychodził raz na rok w objętości 8-10 ark. i ma zawierać rozprawy oryginalne, materiały i krytyki dzieł o Mickiewiczu. Jeżeli się uda, chcielibyśmy wydać pierwszy rocznik w marcu br., dlatego byłoby nam bardzo pożądaną rzeczą, aby prace były nadsyłane pod koniec lutego. Staramy się, aby o ile możliwości, skupić wszystkie siły literackie, krajowe i zagraniczne, i spodziewamy się, że Szan. Pan Kolega jako czynny członek Towarzystwa zechce nas także wesprzeć swoimi pracami, które przyniosą zaszczyt naszemu wydawnictwu.

W tej nadziei kreślę wyrazy wysokiego poważania

R. Pilat

Upraszam o rychłą odpowiedź pod adresem: ulica Staszycza 8.

Lwów, 19/I 1887

Szanowny Panie Kolego!

Dziękując raz jeszcze Szan. Panu Koledze za Jego życzliwość i chęć napisania recenzji o dziele Chmielowskiego donoszę, że ze względu na ważność dzieła byłoby rzeczą pożądaną, aby recenzja była szczegółową i obszerną. Miejsca w „Pamiętniku” będzie dosyć, nie zaszkodzi przeto, jeżeliby była dłuższą. Dodaję, że w dziele krytyk będą recenzowane wszystkie dzieła i rozprawy traktujące o Mickiewiczu, które wyszły w r. 1886.

Piszę wyrazy głębokiego poważania

R. Pilat

Lwów, 13/III 1887

Szanowny Panie Kolego!

Dziękuję serdecznie za przyslaną recenzję, która bardzo mi się podobała i będzie bez wątpienia należeć do najlepszych artykułów „Pamiętnika”¹. Dotąd jeszcze nikt nie napisał tak szczegółowej i gruntownej oceny dzieła Chmielowskiego. W „Kwartalniku Historycznym” pojawi się w 2 zesz[ycie] recenzja Brücknera², ale moim zdaniem za pobieżna.

Wydanie „Pamiętnika” opóźni się nieco, bo nie wszystkie prace nadeszły, w każdym razie koniec kwietnia ma być ostatnim terminem do przesłania prac. W I tomie będą ogłoszone także dwie prelekcje Spasowicza o *Mickiewiczu i Puszkynie*, które mają się odbyć 18 i 20 t.m. we Lwowie³, i wiele pomniejszych rozpraw. Treściak obiecał dać pracę dopiero do t. 2-go⁴, Chmielowski dotąd nic nie przysłał. Ja umieszczę w t. I małą rozprawkę o wierszu *Do Lelewela*, na którym wykażę wpływ zapatrywań i poglądów historiograficznych Lelewela na Mick[iewicza]⁵. Jeżeliby Szan. Pan Kolega miał jeszcze jakie materiały do Mick[iewicza] (listy itd.) lub ciekawe a nieznanne, chociażby drobne szczegóły odnoszące się do niego, to byłoby bardzo wdzięczni za umieszczenie ich w „Pamiętniku”. Proszę wybaczyć moją śmiałość — ale po przeczytaniu Pańskiej recenzji zaostrzył mi się apetyt.

Za obiecane dzieło *Altpolnische Sprachdenkmäler*⁶ bardzo dziękuję, miałem sposobność przeglądnąć je, jest nadzwyczaj pożyteczne, byłoby bardzo pożądaną rzeczą, aby Szan. Pan Kolega zechciał później wydać zbiór mniejszych pomników językowych XIV i XV w., które są bardzo porozrzucane. Krytyczne ich wydanie jest bardzo na czasie, byłoby to niejako uzupełnieniem powyższej pracy o najdawniejszych pomnikach.

Polecam się łaskawej pamięci Szan. Pana Kolegi i piszę wyrazy prawdziwego szacunku

R. Pilat

[Lwów, 8/XII 1887]

Szanowny Panie Kolego!

Ponieważ w przybliżeniu przynajmniej chciałbym zdać sobie sprawę z materiału, który wejdzie do 2-go tomu „Pamiętnika” Mickiewiczowskiego i zaszkicować ogólny jego układ, przeto ośmielam się zapytać Szanownego Pana Kolegę, czy obiecany artykuł o Towiańszczyźnie, do którego Bełza¹ udzielił Szan. Panu rękopisu — będzie rozprawą (dział I „Pamiętnika”), czy też sprawozdaniem krótszym lub notatką (dział II)². Bardzo zależałoby nam na tym, aby wszedł do I działu i dlatego śmiem prosić, aby mu dać formę rozprawy, chociażby krótszej co do objętości. Jakkolwiek bądź upraszam o łaskawą w tej mierze odpowiedź, gdyż chciałbym wiedzieć, na ile rozpraw [lub] artykułów będę mógł liczyć.

Z nowin odnoszących się do „Pamiętnika” donoszę, że Chmielowski zgłosił się z rozprawą *O poglądach estetycznych i krytycznych Mickiewicza*³, i że zajmujemy się — wraz z przybranym gronem młodzieży uniwersyteckiej — gorliwie bibliografią Mickiewiczowską — praca olbrzymia, nadzwyczaj żmudna, przeglądamy bowiem wszystkie czasopisma⁴. W najbliższym zeszycie „Kwartalnika Historycznego” pojawi się obszerna recenzja „Pamiętnika” przez Tarnowskiego⁵ — robi nam niektóre zarzuty, moim zdaniem niesłuszne, w ogóle ocenia jednak bardzo przychylnie.

Oczekując odpowiedzi od Szanownego Pana Kolegi piszę wyrazy wysokiego szacunku

R. Piłat

Lwów, dn. 8/XII 1887.

Lwów, 4/I 1888

Szanowny Panie Kolego!

Proszę przyjąć ode mnie chociaż spóźnione, ale mimo to najserdeczniejsze życzenia wszelkich pomyślności z powodu Nowego Roku. Dziękuję za wiadomość o pracy Szanownego Pana Kolegi do naszego „Pamiętnika” przeznaczonej i upraszam — jeżeli Szan. Pan nie masz nic przeciw mojej prośbie — o nadanie sprawozdaniu formy rozprawki. Termin odsyłania rozpraw naznaczyliśmy na początek kwietnia, gdyż mamy zamiar wydrukować „Pamiętnik” w tym roku przed ukończeniem letniego półroczka szkolnego.

Do 2-go tomu jest już sporo materiału, jeden tylko dział (3-ci) tj. korespondencje, sprawozdania, pamiątki dotąd pusty, mamy tylko 5 nieznanych listów Mickiewicza¹. Jestem przygotowany na to, że dział ten wkrótce z powodu braku materiału wyczerpie się i myślę, czy nie możnaby zamieszczać w nim także przedruki niektórych rzadszych a ważnych materiałów do życia Mickiewicza. Ośmielam

się zasięgnąć w tej mierze zdania Szanownego Pana Kolegi i proszę choćby o słówko odpowiedzi.

Pozostaję z prawdziwym szacunkiem

R. Pilat

6

[Lwów, 2/IV 1888]

Szanowny Panie Kolego!

Serdecznie dziękuję za przyslaną rozprawę, która jest bardzo ciekawa¹. Ośmielim się zwrócić uwagę, że praca ks. Różańskiego, o której jest w rozprawie wzmianka, wyszła z druku w Poznaniu w r. 1881: *Andrzej Towiański, jego cele polityczne i socjalna religia*². Skorzystam z rady Szanownego Pana i w t. III „Pamiętnika” wydrukuję w dziale *Materiałów* ustępy z rękopisu Zana³, ale będę prosił o wskazanie mi, które ustępy drukować należy. Ostatnią korektę rozprawy Pańskiej przysię Szan. Panu do rewizji.

Był tu przed tygodniem Przeździecki⁴, który na posiedzeniu Towarzystwa występował bardzo gorąco za projektem założenia filii Towarzystwa w Krakowie⁵; wątpię jednak, czy projekt ten przyjdzie do skutku. Ujejski obiecał napisać wspomnienie o Mickiewiczu⁶, ale nie wiem, czy napisze tak prędko, aby je można umieścić w t. II. Od Goreckiej dostaliśmy jako dalszy ciąg wspomnień o ojcu artykuł tak krótki, że nie wiadomo, co z nim począć⁷. Chmielowski napisał mi, że z rozprawą nie gotów i chyba w ciągu kwietnia ją wykończy⁸. Mimo to materiału mamy dosyć, a finanse Towarzystwa o wiele się polepszyły. Rozsprzedaż tomu I idzie dobrze, od Sejmu dostaliśmy 200 zlr. zapomogi, koszta wydania t. I są pokryte i mamy nawet nadwyżkę.

Oto trochę nowin, które może Szanownego Pana Kolegę będą interesować. Jakkolwiek list mój dojdzie Szanownego Pana po Świętach, proszę przyjąć serdeczne życzenia pomyślności, i przyjąć zapewnienie wysokiego szacunku, z jakim zostaję

R. Pilat

2/IV 1888.

7

Zakopane, 25/VII 1892

Szanowny Panie Kolego!

List Pański zastał mię na wyjeźdźnym ze Lwowa i dlatego nie mogłem zaraz odpisać. Dopiero dziś — po przybyciu do Zakopanego i zainstalowaniu się — mogę podziękować Szanownemu Panu jak najserdeczniej za łaskawą odpowiedź i wyrażoną w liście gotowość do współudziału w wydawnictwie¹.

Uwagi Pana Kolegi o wydaniu paryskich prelekcji są zupełnie słuszne, zastoi-

sujemy się do nich, mianowicie postaramy się o zebranie wszystkich zeszytów litografowanych i zapisek stanowiących materiał do wydania tych wykładów. Mogę zapewnić, że użyjemy wszelkich środków do zebrania materiału i że w ogóle z wszelką pomocą służyć będziemy Szanownemu Panu w przysporzeniu źródeł i potrzebnych książek. O ile mnie się zdaje — oczywiście jest to zdanie subiektywne — tekstem zasadniczym, na którym należałoby oprzeć wydanie prelekcji, winien być tekst francuski, przez samego Mickiewicza ogłoszony, jako ostatni wyraz jego myśli. Zeszyty litografowane i zapiski mogłyby wejść jako warianty lub w razie znacznych różnic być drukowane osobno na końcu. Zresztą przyznaję się, że ustalonego zdania w tej mierze nie mam.

Co do *Konrada Wallenroda*, ośmielam się prosić Szanownego Pana Kolegę o łaskawe zdecydowanie się, a to ze względu na krótkość czasu². Instrukcji drukowanej nie mogą przesłać, gdyż dotąd jest tylko w głównych punktach uchwalona i jeszcze nie drukowana. Mogę jednak na pytania Pana Kolegi odpowiedzieć tymczasowo i wyjaśnić kwestię wstępu i objaśnień.

Wstęp ma zawierać wyjaśnienie powstania utworu (czas, powód, okoliczności towarzyszące tworzeniu, źródło, przekształcenie późniejsze dzieła, jeżeli poeta przerabiał je) i następnie data wyjścia, wpływ i znaczenie dzieła w współczesnej literaturze (sądy współczesnych itd). Rozbiory literackie i estetyczne są wykluczone. Nareszcie zamieszczona ma być wzmianka o rękopisach (jeżeli się zachowały) i pierwszych drukach. Wszystko krótko, jędrnie, z uwzględnieniem najnowszych badań. Sam tekst opierać się ma na ostatnim wydaniu dzieła, przez autora lub pod jego okiem dokonanym, inne teksty wchodzą jako warianty. Uwzględnia się jednak tylko rzeczywiste warianty, pochodzące od poety (pomyłki, przekręcenia tekstu, błędy korekty nie wchodzą w rachubę). Co się tyczy objaśnień, to na dole tekstu mają być tylko warianty; wszystkie inne objaśnienia od wydawców pochodzące zostaną umieszczone na końcu każdego tomu pod odpowiednimi tytułami utworów. W zakres tych objaśnień wchodzi głównie wyjaśnienia niektórych imion własnych i trudniejszych słów, nie każdemu zrozumiałych, jednakże i inne objaśnienia nie są wykluczone. Objaśnienia i przypiski samego poety drukowane będą na końcu każdego większego utworu lub na końcu każdej grupy mniejszych utworów (np. ballad i romansów).

Oto najgłówniejsze punkta, zresztą jeżeliby Pan Kolega miał jakie poprawki lub zastrzeżenia w tej mierze, proszę o nie jak najusilniej. Zastosujemy się chętnie do uwag Pańskich. W ciągu września, po przyjeździe do Lwowa, zapewne przeszlę instrukcję całkowitą, chodzi mi jednak o to, ażeby już teraz mieć zapewnienie Szanownego Pana względem wydania *Konrada Wallenroda*, o co też jak najserdeczniej proszę i spodziewam się, że Szanowny Pan Kolega nie zechcesz nam właśnie co do tego tomu, który najwcześniej się ukaże, odmówić swego współpracownictwa. Upraszam też chociażby o jedno słówko odpowiedzi na karcie korespondencyjnej.

Przepraszam za straszną bazgraninę, lecz piszę wśród wyjątkowych okoliczności, w bardzo ciemnym pokoju (raczej izdebce), na chwiejącym się stole i nędznym piórem, co może mię uniewinni.

Dziękuję raz jeszcze za przyjazne słowa, piszę się z prawdziwym szacunkiem Szanownego Pana Kolegi sługą

R. Pilat

Adres:
Zakopane
w zakładzie hydropatycznym dra Chramca

Lwów, 11/X 1892

Szanowny Panie Kolego!

W tej chwili otrzymuję list Pański i pospieszam z odpowiedzią. Najważniejsze z wydań *Konrada Wallenroda* — o ile mi wiadomo — pierwsze petersburskie 1828, następne drugie petersburskie z r. 1829 (w zbiorze *Poezycj t. I*)¹, które wychodziło bez wątpienia pod okiem i ze współudziałem samego poety (por. w *Koresp[ondencji]* bileciki pisane do cenzora Serbinowicza, IV, 107)², dalej wydanie paryskie z r. 1838 (w zbiorze *Poezycj t. II*), ogłoszone przez Jełowickiego, ze wzmianką na tytule: przejrzone i poprawione przez autora (por. także list Jełowickiego do Mickiewicza z dn. 7 paźd[ziernika] 1837 w Wł[ady-sława] Mic[kiewicza] *Zywocie A[dama] M[ickiewicza]*, II, 394)³ i nareszcie wydanie paryskie z r. 1844 (w zbiorze pism ogłoszonym przez Al[eksandra] Chodźkę)⁴. Czy Mickiewicz w tym wydaniu brał rzeczywiście udział — rzecz wątpiwa; przypuszczałbym raczej, że nie. Na tytule wydania jest tylko wzmianka: (*Pisma A[dama] M[ickiewicza]*) na nowo przejrzone, dopełnione i za zezwoleniem jego... do druku podane; zresztą nie zdaje mi się, ażeby w tym czasie (r. 1844) Mick[ie-wicz] chciał się osobiście zajmować wydaniem, przeziarać lub poprawiać teksty dzieł. Na wrywki robiłem porównania niektórych ustępów z wyd. z r. 1838 i sędzę, że wydanie z r. 1844 jest tylko przedrukiem. Pozostałyby zatem trzy główne wydania z r. 1828, 1829 i 1838. Jeżeli wydanie z r. 1838 ma jakie odmienne warianty od dwóch poprzednich, zdaje mi się, że na nim oprócz by się należało, bo przedstawiałoby to, co Niemcy nazywają „Erste Fassung” poematu. Ale być może — a wnoszę to z niektórych porównań — że z a d n y c h wariantów nie ma; w takim razie i to wydanie byłoby tylko przedrukiem. O stosunku wydania z r. 1828 i 1829 nic mi nie wiadomo. Sędzę jednak, że gdyby chociażby jeden wariant rzeczywisty, tj. jedna poprawka autora znajdowała się w wydaniu z r. 1829, trzeba by ten tekst uważać za tekst zasadniczy w naszym wydaniu. Gdyby nie było żadnych różnic w wariantach, wtedy cofnąć się wypada do pierwszego wydania z r. 1828, które w takim razie przedstawiałoby pierwszą (drukowaną) i zarazem ostatnią redakcję tekstu, bo wszystkie późniejsze byłyby prostymi przedrukami.

Nie wiem, czy Szanowny Pan Kolega zgodzi się na to zapatrywanie, wypowiadam je z wszelkim zastrzeżeniem i spodziewam się, że Szan. Pan po przejrzeniu wydań rzecz rozstrzygnie ostatecznie i nie tak chwiejnie, jak ja to zrobiłem.

Dodaję mimochodem, że wydanie paryskie z r. 1829 (w *Poezjach*, Paryż, Barbezot, 1828 - 1836, t. 3) jest przedrukiem edycji petersburskiej, co sam wydawca w przedmowie zaznacza⁵.

Dziś lub najpóźniej jutro wysłemy Szanownemu Panu trzy wydania: z r. 1828, 1829 i 1838. Gdyby okazała się potrzeba innych, proszę donieść.

Szkoda, że prócz dwóch krótkich urywków z autografu poety, ogłoszonych w „Pamiętniku” (t. III i IV)⁶ nie mamy rękopisów. Czy zachowały się jakie, chociażby częściowo — nie wiadomo mi.

Przesyłam wyrazy prawdziwego szacunku i serdeczne pozdrowienia

R. Pilat

Szanowny i Łaskawy Panie Kolego!

Bardzo dziękuję za przesłaną mowę rektorską¹, którą odczytałem z żywym zajęciem i przy tej sposobności zasylam życzenia Wesółych Świąt i Nowego Roku.

Byłbym do Szanownego Pana Kolegi pisał wcześniej, lecz przez trzy tygodnie mocno chorowałem na inżynę i jeszcze teraz jestem zaledwie rekonwalescentem. Wskutek słabości spóźnił się nieco tom naszego wydawnictwa, tj. t. III *Dzieł Mickiewicza*², miał być przed Świątami w rękach publiczności, tymczasem wyszedł w dzień wili i nie mógł być rozesłany. Zaraz po Świątach każe Szanownemu Panu Koledze odesłać jeden egzemplarz tego tomu i umówioną liczbę odbitek *Konr[ada] Wallenroda*. Jeżeliby Szanowny Pan Kolega chciał mieć egzemplarz na znacznie lepszym papierze (takich egzemplarzy odbito tylko 50), w takim razie proszę napisać mi i przesłać 1 gulden dodatkowo za tom; my wszyscy także dodajemy guldena w celu pokrycia kosztów tego odbicia osobnego.

Wydany tom przedstawia się wcale ładnie i tutaj, o ile widziano go, bardzo się podoba. Należy się za to szczerze podziękowanie współpracownikom, do których Szanowny Pan Kolega także należy; toteż jeszcze raz w swoim imieniu i całego Wydziału Towarzystwa składam serdeczne podziękowanie za poparcie i chętny współudział w pracy.

Następnym tomem będzie t. IV zawierający *Dziady*, których wydania podjął się Kallenbach³, potem życzyłbym sobie bardzo, ażeby wyszły dwa pierwsze tomy (ballady, romanse, sonety i wszystkie drob[ne] wiersze), gdyż nasza publiczność jeszcze nie dość przyzwyczajona do wydawania tomów na wrywki, ale te pierwsze dwa tomy będą należały do najtrudniejszych i dotąd jeszcze nie wiem stanowczo, komu powierzyć współpracownictwo (do ballad i romansów zgłosili się Chmielowski i Tretiak, do sonetów Konarski — resztę drobnych wierszy, moim zdaniem, powinien jeden wydać, pomimo grup, które w nich [wyraz nieczytelny], gdyż zbytnie „kawałkowanie” nie wyszłoby na korzyść wydawnictwu)⁴. Wszystko to w najbliższym czasie się rozstrzygnie.

Ja zaś w końcu listu zwracam się do Szanownego Pana Kolegi znowu z prośbą, ażeby zechciał pamiętać o obietnicy co do wydania wykładów literatury słowiańskiej i przy sposobności rozpatrzywszy się w całym materiale doniósł mi, jaki tekst myślałby wydać, o ile uzupełnić innymi tekstami itd. Rzecz wymaga gruntownej rozważki, a jeżeli kto, to głównie Szanowny Pan Kolega może w tej mierze wątpliwości rozstrzygnąć. Jeżeliby już teraz były potrzebne jakie wydania lub rękopisy, proszę nas uświadomić, postaramy się o jak najspiesniejsze ich dostarczenie. Byłoby rzeczą bardzo pożądaną, gdyby można przynajmniej tu i ówdzie zaznaczyć źródła, z których korzystał Mickiewicz, tak w przedstawieniu literatury innych narodów słowiańskich, jako też polskiej (np. biografia Kochanowskiego zdaje się pozostawać w związku z życiorysami wydanymi przez Bohomolca i Niemcewicza⁵, tu i ówdzie korzystał M[ickiewicz] z literatury Wiszniewskiego itd.)⁶. Czasu jest jeszcze dosyć do tej roboty, bo chyba dopiero za dwa lub trzy lata przyszłyby kolej na wydanie wykładów⁷, ale z drugiej strony to pewne, że to orzech trudny do zgryzienia.

Przepraszam Szanownego Pana Kolegę, że już teraz nudzę go tymi szczegółami i upraszając o słówko odpowiedzi, przesyłam serdeczne pozdrowienia wraz z wyrazami prawdziwego poważania

R. Pilat

Lwów, 13/IV 1895

Szanowny Panie Kolego!

Przez cały miesiąc przechodziłem ciężką słabość krtani i dotąd nie jestem jeszcze zdrów zupełnie — oto powód mojego milczenia, któremu Szanowny Pan raczysz wybaczyć; byłem fizycznie tak osłabiony i moralnie tak przygnębiony, że niepodobna było zajmować się czymkolwiek, nawet tak miłą pogadanką, jak korespondencja listowna z Łaskawym Panem.

List Pański ostatni odczytałem z wielką przyjemnością i z nadzwyczajnym zaciekawieniem. Świadczy on doskonale nie tylko o sumienności Szanownego Pana jako wydawcy prelekcji Mickiewicza, ale także o wszechstronnym pojęciu zadań naukowego wydawnictwa, w tym wypadku rzeczywiście dziwnie zawiłych i skomplikowanych. Ze szczegółów, które Szanowny Pan Kolega podaje, wiele ciekawych rzeczy się dowiedziałem, a o ile mogę sobie rościć prawo do wypowiedzenia w tej mierze jakiegoś zdania, nie znając rękopisów rapperswilskich i litografowanego kursu, uważam wywody Pańskie za zupełnie słuszne. Chodzi bowiem o tekst, który by — o ile możności — oddawał wiernie to, co prelegent mówił, chociażby styl i forma nie były poprawne i wykończone jak w drukowanym tekście francuskim.

Co do wspomnianej przez Łaskawego Pana sprawy przepisania rękopisu rappersw[ilskiego] w ustępach, które są potrzebne dla wydania, mogę z góry zapewnić, że Towarzystwo kosztą poniesie, oczywiście w tym przypuszczeniu, że nie będą znowu zbyt wielkie. Może Szan. Pan Kolega w przybliżeniu zechce oznaczyć potrzebną sumę, a zaraz po Świętach ją nadeszłemy. Na ostatnie pytanie, czy wstęp do prelekcji i komentarz mają być pisane po francusku, czy po polsku, nie umiem, przyznając się, odpowiedzieć, gdyż nie wiem, o jaki wstęp i jakie komentarze chodzi. Wstęp i uwagi wyda w c y, jak wszędzie tak i tu, winny być po polsku napisane.

Z nowin tutejszych niewiele mogę donieść. Tom IV „Pamiętnika” nie może jakoś ujrzeć światła dziennego¹; zebrało się już dosyć materiału, ale coś zawsze staje na przeszkodzie rozpoczęciu druku. Wiadomość Szanownego Pana Kolegi o milczeniu Erzepki² bardzo mię zmartwiła. Cały tom IV *Dzieł* wstrzymany jest w wydaniu z powodu odkrycia trzech nowych rękopisów *Dziadów*: dwa już są wyzyskane i umieszczone będą w „Pamiętniku”³, a potem dane Kallenbachowi do użytku, do trzeciego ani rusz dotrzeć! Nie wiem, co robić! Dowiedziałem się, że jest w ręku jakiejś Pani w Poznańskiem, ale nazwiska jej nie znam⁴.

Za to otrzymałem niedawno wiadomość od Tretiaka, że t. I *Dzieł*, którym się zajmuje jest prawie na ukończeniu⁵. Nie wiem jednak, czy uwzględnił rękopisy (o ile są znane), i sądząc z listu jego zdaje się, że nie. Napisałem mu przeto list w tej myśli, zwracając uwagę na konieczność użytkowania wszystkich dostępnych autografów poety.

Przy nadchodzących Świętach Wielkanocnych przesyłam Szanownemu Panu Koledze najserdeczniejsze życzenia i piszę wyrazy prawdziwego szacunku i życzliwości

R. Pilat

Przypisy

1

¹ P. Chmielowski, *Adam Mickiewicz. Zarys biograficzno-literacki*. Warszawa i Kraków 1886, t. 1 - 2.

3

¹ Recenzja Nehringa ukazała się w „Pamiętniku Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza” I: 1887, s. 210 - 219.

² „Kwartalnik Historyczny” 1887, s. 262 - 265.

³ Rozprawa W. Spasowicza *Mickiewicz i Puszkina przed pomnikiem Piotra Wielkiego* ukazała się w tomie I „Pamiętnika”, s. 27 - 78. Był to tekst dwóch odczytów wygłoszonych w Krakowie w dniach 14 i 15 III 1887 r. Do wygłoszenia tych prelekcji we Lwowie wówczas nie doszło, gdyż na wiadomość o zaproszeniu przez Towarzystwo Spasowicza niektóre pisma lwowskie rozpoczęły burzliwą kampanię protestującą przeciw organizowaniu publicznych odczytów człowieka, którego określili jako „apostoła pozytywizmu i sympatii moskiewskich”. Towarzystwo jednak ponowiło zaproszenie i Spasowicz przyjechał do Lwowa we wrześniu 1889. (Zob. J. Kulczycka-Saloni, *Włodzimierz Spasowicz. Zarys monograficzny*, Wrocław 1975, s. 161 - 167.

⁴ W tomie I „Pamiętnika” (s. 3 - 26) ukazała się rozprawa J. Tretiaka *Idea Wallenroda*.

⁵ R. Pilat, *Wiersz A. Mickiewicza do J. Lelewela*, „Pamiętnik” I: 1887, s. 79 - 94.

⁶ W. Nehring, *Altpolnische Sprachdenkmäler. Systematische Übersicht. Würdigung und Texte. Ein Beitrag zur slavischen Philologie*, Berlin 1886.

4

¹ Władysław Bełza (1847 - 1913), poeta, krytyk literacki, autor szkiców i przyczynków o życiu i twórczości Mickiewicza, współzałożyciel i wieloletni sekretarz Wydziału Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza, skryptor Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie.

² W. Nehring, *Nieznane szczegóły z nauki Andrzeja Towiańskiego*. „Pamiętnik” II: 1888, s. 66 - 94. Rzec ukazała się w dziale *Rozpraw*.

³ P. Chmielowski, *Estetyczno-krytyczne poglądy Adama Mickiewicza*. „Pamiętnik” II: 1888, s. 3 - 34; III: 1889, s. 3 - 40; V: 1891, s. 3 - 42; V: 1898, s. 161 - 183.

⁴ Pracami nad bibliografią kierowała komisja pod przewodnictwem Romana Pilata z udziałem Wilhelma Bruchnalskiego i Zdzisława Hordyńskiego. Trwały one przez wiele lat i nie przyniosły spodziewanych rezultatów.

⁵ Recenzja S. Tarnowskiego ukazała się w „Kwartalniku Historycznym” 1888, s. 80 - 91; zawiera ona obszerną polemikę z rozprawą J. Tretiaka *Idea Wallenroda* a także krytykuje zbytnią drobiazgowość opracowania M. Stankiewicza: *Listy o Adamie Mickiewiczu i jego towarzyszach pisane do Joachima Lelewela* oraz sam fakt zamieszczenia *Wspomnień z Paryża* niejakiej Krystyny i w związku z tym przestrzega redakcję przed „przyjmowaniem i drukowaniem rzeczy białych”

¹ We wspomnianym dziale tomu II ukazało się 7 pozycji: *Z pamiętników Ottona Słiżnia* (oprac. L. Finkel), *M. Goreckiej Ze wspomnień o moim ojcu, Autograf Mickiewicza* [bilecik do A. Niewiarowicza] (oprac. W. Bełza), *Pismo litewskiego wojennego gubernatora Korsakowa do rektora wileńskiego uniwersytetu Twardowskiego* (oprac. W. Marczewski), *List Tadeusza Bułharyna do Michała Konarskiego z r. 1827* (oprac. W. Marczewski), *Adama Mickiewicza tłumaczenie „Farysa” na język francuski* (oprac. R. Pilat) i *Paryskie wydanie Mickiewicza z własnoręcznymi poprawkami autora* (oprac. W. Bełza).

¹ Por. list 4, przypis 2.

² F. Różański, *Andrzej Towiański, jego cele polityczne i socjalna religia*. Poznań 1882.

³ Dopiero w tomie IV „Pamiętnika” (1890) ukazały się opracowane przez W. Nehringa *Wyciągi z rękopisu Stefana Zana zawierające pisma i przemówienia A. Towiańskiego*. Rękopis ten, udostępniony przez Władysława Bełzę, wykorzystał również Nehring we wspomnianej wyżej rozprawie.

⁴ Konstanty Przeździecki (1846 - 1896), historyk sztuki, właściciel biblioteki, znany bibliofil, od lutego 1888 r. do 1889 wiceprezes Wydziału Towarzystwa Literackiego. Nie zajmował się nim jednak zbyt gorliwie. Raz wsparł Towarzystwo znaczniejszym datkiem, innym razem udostępnił z własnych zbiorów do publikacji w „Pamiętniku” autograf *Grażyny*.

⁵ Sprawą tą bardzo żywo interesował się również Aleksander Walicki (1826 - 1893), muzyk, krytyk muzyczny, w latach 1872 - 1890 pracownik drukarni W. L. Anczyca, później księgarni Gebethnera i Sp. w Krakowie. Zamierzał on zainteresować pracą krakowskiej filii swoich rodaków z Litwy, zwłaszcza tych, którzy w drodze do uzdrowisk galicyjskich zatrzymywali się na dłuższy lub krótszy pobyt w Krakowie. Projekt nie został wówczas zrealizowany, a oddział Towarzystwa w Krakowie powstał dopiero w 1920 r.

⁶ Ujejski nie napisał tego wspomnienia.

⁷ Maria z Mickiewiczów Gorecka, *Ze wspomnień o moim ojcu*. „Pamiętnik” II: 1888, s. 238 - 240.

⁸ Por. list 4, przypis 3.

¹ Chodzi o obietnicę współdziałania w opracowaniu zbiorowego krytycznego wydania *Dzieł Adama Mickiewicza* wyrażoną w liście Nehringa do Pilata z 14 VII 1892 r. (Biblioteka Akademii Nauk USSR, d. Ossolineum, we Lwowie, sygn. 6425/I). Nehring podjął się opracowania *Kursu literatury słowiańskiej*.

² *Konrad Wallenrod* miał znaleźć się w tomie 3, przewidzianym do wydania jako pierwszy w kolejności już w roku następnym.

¹ Adam Mickiewicz, *Konrad Wallenrod. Powieść historyczna z dziejów litewskich i pruskich przez...* Petersburg 1828; *Poezje Adama Mickiewicza*. Wyd. nowe pomnożone. Petersburg 1829, t. 1 - 2.

² Mowa o bilecikach do Konstantego Serbinowicza z lutego 1829 r. (*Korespondencja Adama Mickiewicza*. Wyd. W. Mickiewicz. Paryż 1876, t. 4, s. 107).

³ *Poezje Adama Mickiewicza*. Wyd. Aleksandra Jełowickiego i Spółki. Przejrzone i poprawione przez Autora. Paryż 1838, t. 2. Por. W. Mickiewicz, *Żywot Adama Mickiewicza*. Poznań 1892, t. 2, s. 394.

⁴ *Pisma Adama Mickiewicza* na nowo przejrzone, dopełnione i za zezwoleniem jego w tym siódmym z kolei wydaniu do druku podane. Paryż 1844, t. 1 - 4.

⁵ *Poezje Adama Mickiewicza*. Paryż 1829, t. 3. Ten tom był drukowany „u przedsiębiorcy J. Barbezot”. Poprzednie dwa tomy w r. 1828 — „u przedsiębiorców Barbezot i Delarne”, następne tomy (1832, 1834, 1835) w drukarni A. Pinard, zaś ostatni w 1836 r. w Drukarni Polskiej.

⁶ W tomie III: 1889 *Dwa autografy Mickiewicza* [*Kaligrafia Adama Mickiewicza*, karta wklejona na końcu t. 5 *Poezji*, wyd. w Poznaniu 1828, ze zbiorów dra Wacława Lasockiego i pół kartki wyciętej z rękopisu *Konrada Wallenroda* ze zbiorów red. Ludwika Jenikego] ogłosił Leopold Meyet (s. 270 - 271 i podobizny autografów na osobnych wklejkach). W tomie IV: 1890 M. Mazanowski opisał i opublikował tekst autografu pierwszej i części drugiej sceny I aktu *Don Karlosa* Schillera w tłumaczeniu Mickiewicza ze zbiorów Ossolineum (s. 279 - 292).

¹ W roku 1893/1894 Nehring był rektorem Uniwersytetu Wrocławskiego. Mowa wygłoszona na inauguracji roku akademickiego w dniu 14 października została opublikowana w „Schlesische Zeitung” i w osobnej odbitce.

² Tom ten oprócz *Konrada Wallenroda* zawierał *Grażynę* w opracowaniu W. Bruchnalskiego i przekład *Giaura* w opracowaniu P. Chmielowskiego.

³ Tom 4 w opracowaniu J. Kallenbacha ukazał się dopiero w 1905 r.

⁴ Tom 1 zawierający wiersze z lat 1817 - 1824 opracował J. Tretiak (wyd. 1896), tom 2 w opracowaniu W. Bruchnalskiego wyszedł w 1900 r. i zawierał *Sonet* *Sonet* *krymskie*, *Farysa* i wiersze drobne z lat 1824 - 1855.

⁵ Chodzi zapewne o przedmowę F. Bohomoica do *Rymów wszystkich* Kochanowskiego (Warszawa 1763) oraz J. U. Niemcewicz *Mowę na pochwałę Jana Kochanowskiego*. Czytaną 10 listopada 1808. „Gazeta Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego” 1808, nr 93 i późniejsze wyd.

⁶ M. Wiszniewski, *Historia literatury polskiej*. Kraków 1840 - 1857, t. 1 - 10. Mickiewicz mógł korzystać z t. 1 - 6 (wyd. 1840 - 1844).

⁷ Wprawdzie *Sprawozdanie...* Towarzystwa w 1897 r. informowało, że W. Nehring „zajmuje się od dłuższego czasu *Wykładami o literaturze słowiańskiej* i gotów jest z jednym tomem tego wydania”, jednak z różnych powodów prace się przeciągały. Przede wszystkim trudno było ustalić w szczegółach koncepcję tej edycji, występowały również inne przeszkody. W 1905 r. nowy Wydział Towarzystwa zwrócił się do prof. Nehringa z prośbą o przygotowanie tekstów prelekcji do zamierzonej II serii *Dzieł*, która miała objąć pisma prozą. W 1906 r. oświadczył on swoją gotowość opracowania tylko tomu I, zaś dalsze tomy musiałyby przy-

gotować kto inny. Wkrótce jednak choroba a następnie śmierć Nehringa (20 I 1909) przekreśliły wszystkie plany; z innych powodów, przede wszystkim ze względu na trudności finansowe, upadła cała sprawa krytycznego wydania *Dzieł*. (Zob. W. Hahn, *Władysław Nehring w ostatnich latach życia*. Odb. z „Sobótki” 1946, II, Wrocław 1947).

10

¹ Tom VI „Pamiętnika” ukazał się dopiero w 1898 r.

² Bolesław Erzepki (1852-1932), bibliotekarz, konserwator zbiorów Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu, redaktor „Rocznika TPN w Poznaniu”, autor wielu prac historycznoliterackich.

³ S. Estreicher, *Nieznany manuskrypt trzeciej części „Dziadów”, „Pamiętnik” VI: 1898, s. 241-257* [ze zbiorów Bibl. Jagiellońskiej, nabyty w 1893 r. od rodziny Waleriana Chełchowskiego]; A. Krechowicki, *Dziadów części III „Ustęp” wedle pierwszego autografu*, tamże, s. 371-435 [ze zbiorów prywatnych Kazimierza Zaleskiego, dyrektora biura kolejowego w Wydziale Krajowym we Lwowie].

⁴ Chodzi o tzw. autograf drugi, czyli tekst przepisany przez samego Mickiewicza z pierwotnego brulionu, który poeta ofiarował Klaudii z Działyńskich Potockiej. Po jej śmierci w roku 1836 rękopis odziedziczył Jan Działyński, właściciel Kórniku (zm. 1880). Później przez wiele lat trudno było ustalić miejsce przechowywania autografu. Od 1891 r. Kallenbach podejmował starania o jego odnalezienie; okazały się one jednak bezskuteczne i we wstępie do wspomnianego wydania *Dziadów* (1905) napisał on, że rękopis Mickiewicza „ukrywa się w bezprawnym posiadaniu z niemałą szkodą dla badaczy piśmiennictwa ojczywego”. (Wstęp do: *Dzieła Adama Mickiewicza*. Lwów 1905, t. 4, s. 38). — Dopiero znacznie później okazało się, że poszukiwany autograf znajdował się przez cały czas w Kórniku w „portfelu” zawierającym rzekomo tylko poufne papiery rodzinne Działyńskich. Został on udostępniony Kallenbachowi, który go opracował i wydał *Dziadów części III w podobiźnie autografu Adama Mickiewicza*. Kraków 1925.

⁵ Por. list poprzedni, przypis 4.